

Tytułem wstępu

Niniejszy, piąty już tom *Teorii literatury żywej* poświęcony jest pamięci indywidualnej i zbiorowej, jej przełożeniu na literaturę oraz zagadnieniu relacji zachodzących między fikcją a pamięcią. Temat ten wyłonił się niejako naturalnie, kiedy zastanawialiśmy się nad niemiecką literaturą drugiej połowy dwudziestego wieku; problem pamięci osobistej i zapośredniczonej odgrywa w niej istotną rolę.

Pisanie o utworach współczesnych jest najłatwiejsze i jednocześnie najtrudniejsze. Najłatwiejsze – bo jest to literatura wyrastająca z naszego świata, najtrudniejsze – ponieważ nie dysponujemy sprawdzonymi metodami badania jej i opisywania. Z natury rzeczy nasze wysiłki mają zatem charakter prób, przybliżeń, szkiców. Staramy się rzucić nowe światło na omawiane obszernie tematy, spojrzeć inaczej na znanych autorów.

I tak artykuł Stanisława Kwiatkowskiego *Logos: mowa milczenia* otwiera alternatywną perspektywę interpretacji Celana, pozwala inaczej ująć jego poetykę milczenia. Krytyczna teoria Adorna, a przede wszystkim jego koncepcja zamknięcia poezji po Auschwitz, na tyle zdominowały dyskurs powojenny, że trudno było mówić i myśleć w innych kategoriach. Tymczasem Stanisław Kwiatkowski pisze o milczeniu jako źródle wszelkiego mówienia, o milczeniu, które nie jest po prostu nie-mówieniem, ale powrotem do bycia. Jeśli nie pozwolimy sobie na zamknięcie, stwierdza, to nie tylko utoniemy pod naporem sfunkcjonalizowanej mowy, ale też pozbawimy się podstawy myślenia. Nie ulega wątpliwości, że autor pozostaje wierny językowi (i duchowi) filozofii Heideggera, że kontynuuje ją, a to, co pisze, wynika z głębokiego namysłu nad procesem degradowania się mowy. Przekonuje, że wiąże się on z pragmatyczną postawą, zorientowaną na wymianę informacji

oraz z upadkiem ideału zamilknięcia, wyciszenia się, aby na drodze medytacji dotrzeć do tego, co istotne. Nie bez przyczyny odwołuje się do Sokratesa, Augustyna, Eckharta.

W *Tworzeniu myśli w rozmowie* Kamilla Najdek pokazuje na przykładzie laudatio Derridy dla Gadamera poezję Paula Celana jako wyzwanie dla myślenia; w ujęciu Derridy jest ona głosem rozbrzmiewającym w wewnętrznym dialogu, w procesie kształtowania myśli. Analiza retoryczna laudatio zmierza do określenia pozycji „ty” i „on” w poszczególnych częściach mowy. Czysto poetologiczne podejście reprezentuje tekst *Kim jestem Ja i kim jesteś Ty. Celanowska konstrukcja Ja między Gadamerem a Derridą* Petera Brandesa. Autor zadaje pytanie o „ja” wierszy Celana, śledzi dyskusję między Gadamerem i Derridą i polemizuje z hermeneutyczną tendencją do ujednoznacznienia sensu. Paweł Piszczatowski odnajduje zapis poetologii pamięci w wierszu *Śluz*. Analiza wiersza prowadzi go do stwierdzenia: „Poetologiczna warstwa tekstu spoczywa na jego teologicznie ufundowanych filarach: na konstatacji nieobecności „żadnego drugiego nieba”, na wspólnotowej doksologii kadyszu i bezpośredniości bezgłosego jizkor, którego słowa rozbijają się o zaporę oddzielającą myśli od mowy i gubią się w milczeniu albo gadaniu.” W zakończeniu zauważa, że jest to poetyka bliska modlitwie: „Wiersz Celana zdaje sam się uprawomocniać jako jizkor: samotna, niewypowiedziana i (nie) wznosząca się do Nikogo suplikacja o zachowanie w pamięci, słowo poza jego materialnym kształtem, ponad wszelką komunikacyjną funkcjonalnością.”. Uzupełnieniem wątku komunikowania i jednocześnie wyjściem poza kontekst Celanowski jest artykuł Andrzeja Kopackiego *Ścięte drzewa. O strategiach wiersza politycznego. Brecht – Kunze – Fried*. W obrazach natury (wbrew tytułowi nie tylko drzew) autor odnajduje ważną polityczną metaforę. Stanowi ona dla niego punkt wyjścia. Pokazuje, jak w estetycznej przestrzeni wiersza poeci toczą spór o formy politycznego mówienia.

Teoria literatury nie powinna i nie może ograniczać się do literatury jednego tylko kręgu językowego. W związku z badaniami nad powieścią po raz pierwszy prezentujemy artykuły pracujące na literaturze anglojęzycznej i włoskojęzycznej. Katarzyna Lukas demonstruje na przykładzie powieści *Wszystko jest iluminacją* J. S. Foera przydatność i zasadność kategorii obcości, pamięci i translacji w badaniach literackich po „zwrocie

kulturowym”. Małgorzata Jodłowska przedstawia współczesną włoską powieść kryminalną, eksponując jej możliwości krytyczne i edukacyjne.

Współczesną powieścią rodzinną zajmuje się Aneta Jachimowicz. Autorka pragnie udowodnić na podstawie *U nas wszystko dobrze* Arno Geigera, że niemożliwa do utrzymania jest teza Aleidy Assmann, zakładająca, „że podczas, gdy literaturę lat 70-tych i 80-tych XX wieku determinowało odcięcie się od pokolenia rodziców, współczesną powieść rodzinną charakteryzuje dominanta kontynuacji.” Małgorzata Bartula natomiast w artykule zatytułowanym *Byle nie dać się zneutralizować. O teatrze stosowanym René Pollescha* omawia złożoność projektu teatralnego współczesnego niemieckiego dramaturga i reżysera, dla którego, jak twierdzi autorka, w praktyce teatralnej liczy się nie tyle fakt działania na scenie, co jego „konkretna przydatność w zwykłym, ludzkim życiu”.

Snuciu opowieści o przeżyciach innych ludzi, albo o tym, co mogło się wydarzyć, „pożyczaniu historii” dla fikcji literackiej, a także poetologicznemu uzasadnieniu takiego przedsięwzięcia poświęcony jest artykuł *(Nie)stworzone historie. Holokaust w powieści „Blisko Jedenew” Kevina Vennemanna* Magdaleny Daroch. W artykule *Od depersonalizacji śmierci do przeżycia indywidualnego. Strategia opozycji w „Wycieczce do muzeum” Tadeusza Różewicza* Krzysztof Tkaczyk bada nowatorską strategię narracyjną tytułowego opowiadania pochodzącego ze zbioru małych próz, wydane ponownie w roku 2010, które nie doczekało się dotychczas głębszej analizy strukturalnej tekstu. Różewiczowskie przewartościowanie motywu wycieczki do obozu poprzez zamianę jej na wycieczkę do muzeum, ukazanie świata muzeum jako jedynie pozornie dostępnego dla zwiedzających, którzy nie są zdolni do głębszej refleksji, a tym samym do „przepracowania” historii skutkuje, zdaniem autora artykułu, „transpozycją przeszłości w tu i teraz czytelnika, a tym samym jej permanentnym uwspółcześnianiem”.

Kamilla Najdek i Krzysztof Tkaczyk